

Jean Pierre Bois, pisząc o starości w kulturze europejskiej, zwracał uwagę na istotną zmianę, która dokonała się u schyłku XIX w. w Europie Zachodniej. Dotychczas marginalizowani i dyskredytowani przez społeczeństwo ludzie w podeszłym wieku zostali dostrzeżeni przez państwo, które zaczęło promować tworzenie funduszy emerytalnych, ale także przyznało im prawo do otrzymania pomocy. Francuska ustawa o opiece społecznej z lipca 1905 r. przyznawała uprawnienia do pomocy ze strony państwa każdej osobie w wieku powyżej siedemdziesięciu lat, która nie była zdolna utrzymać się z własnej pracy¹. Analizując pozycję ludzi starych w społeczeństwie XIX-wiecznym, trzeba jednak mieć na uwadze ówczesną strukturę demograficzną, określoną przez średnią długość życia nieprzekraczającą 40 lat i przez niewielki udział w ówczesnej strukturze wiekowej społeczeństwa osób powyżej 70 roku życia. Zmiany cywilizacyjne dokonujące się w XX w. spowodowały, że znacznie wydłużyła się średnia długość życia, a zarazem nastąpił widoczny spadek liczby narodzin. Proces zahamowania naturalnej reprodukcji społeczeństwa w sposób szczególny dotknął Europę, która stawała się „siwiejącym kontynentem”². Jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w. do kategorii wiekowej 65+ należało w Europie niespełna 10% populacji. W 1991 r. ta kategoria wiekowa obejmowała od 10% (Liechtenstein) do 15,6% ludności (Dania), zaś dziesięć lat później w większości krajów europejskich seniorzy stanowili ponad 15% społeczeństwa, w niektórych krajach tworząc grupę przekraczającą nawet 20% (Niemcy, Włochy)³.

Naturalną konsekwencją zmian demograficznych stają się rosnące koszty starzenia się społeczeństwa, a zwłaszcza trudności finansowania przez budżet państwa wypłat emerytalnych i rentowych. Dotyczy to szczególnie systemów redystrybucyjnych wypłaty świadczeń (PAYG), w których składki pracownika trafiają do wspólnej puli i z niej są wypłacane na bieżące świadczenia osobom, którym w danym momencie przysługują. System redystrybucyjny realizuje, co prawda, ideę solidarności społecznej, ale zarazem okazuje się wyjątkowo wrażliwy na zachwiania koniunktury gospodarczej i na zmiany demograficzne⁴.

Problem niskich świadczeń emerytalnych i postępującej pauperyzacji jest tylko jednym z wielu czynników wpływających negatywnie na funkcjonowanie psychospołeczne osób kończących aktywność zawodową. W sytuacji kryzysu na rynku pracy nowoczesne społeczeństwo coraz częściej faworyzuje ludzi młodych, przyznając im pierwszeństwo w zdobywaniu zatrudnienia. Takie postawy pogłębiają u emerytów poczucie alienacji i odrzucenia, mogą też wpływać na ograniczenie kontaktów interpersonalnych⁵. Brak miejsc na rynku pracy dla seniorów może jednak prowadzić do podjęcia przez nich innych form aktywności społecznej lub politycznej, na które pozwala im zwiększony budżet czasu wolnego, a zarazem doświadczenie i wiedza. Aktywność społeczna emerytów może być uwarunkowana biograficznie i nawiązywać do działalności społecznej w poprzednich fazach życia, może także wynikać z uwarunkowań społecznych i potrzeby zaangażowania w nowym środowisku, skupiającym osoby o podobnych zainteresowaniach. Wśród form aktywności, które są wybierane przez osoby w wieku emerytalnym, coraz większą rolę odgrywa działalność polityczna. Joanna Wawrzyniak zwraca uwagę na zróżnicowane motywacje, skłaniające seniorów do podjęcia takiej decyzji. Aktywność społeczna emeryta może wynikać z przeświadczenia o wyjątkowo trudnej sytuacji życiowej, co skłania do postaw roszczeniowych i traktowania polityki, jako walki o własne prawa; bywa także konsekwencją frustracji u osób, które w toku pracy zawodowej zajmowały eksponowane (prestżowe) stanowisko i w nowej sytuacji życiowej doświadczają obniżenia statusu społecznego⁶. Nie można też zapominać o aktywności politycznej uwarunkowanej wrażliwością na potrzeby środowiska emeryckiego, często także wynikające z podobnych doświadczeń społecznego zaangażowania w okresie aktywności zawodowej.

Badanie aktywności politycznej osób w podeszłym wieku skłoniło część amerykańskich badaczy do podjęcia pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. badań nad „gerontologią polityczną”⁷. Neil Cutler, który jako pierwszy użył pojęcia „political gerontology”, zwracał uwagę na konieczność weryfikacji poglądu o niewielkiej aktywności politycznej kategorii wiekowej 65+, podkreślając zarazem, że elektorat seniorów jest coraz lepiej wykształcony i zdyscyplinowany, tak iż góruje nad młodszymi grupami wyborców wiedzą z zakresu polityki⁸. Prowadzone współcześnie badania nad aktywnością wyborczą różnych grup wiekowych wskazują na wysoki poziom partycypacji wyborczej elektoratu 65+. Zjawisko to jest zauważalne szczególnie w Wielkiej Brytanii i Szwajcarii, ale także w krajach postkomunistycznych (Bułgaria, Czechy, Słowenia, Polska), w których frekwencja wyborcza seniorów jest ok. 10% wyższa niż wyborców w wieku produkcyjnym⁹. Sanderson i Scherbov w swoich badaniach zwracają uwagę na systematyczny wzrost odsetka osób należących do kategorii wiekowej 65+ w gronie tych, którzy biorą aktywny udział w wyborach¹⁰.

Jednym z efektów rosnącej aktywności politycznej seniorów, ale także świadomości rosnącej liczebności elektoratu 65+, stało się pojawienie w latach osiemdziesiątych XX w. nowego typu partii, które jednoznacznie identyfikowały się ze środowiskiem emerytów i osób w podeszłym wieku i – co za tym idzie – wysuwały postulaty wyrażające potrzeby tego środowiska. Pierwszą partią tego typu na kontynencie europejskim była włoska Partia Emerytów (Partito dei Pensionati), założona w październiku 1987 r. przez Carla Fatuzza¹¹. Wkrótce potem podobne partie powstały w Holandii (Algemeen Ouderen Verbond – Powszechny Sojusz Osób Starszych), Republice Federalnej Niemiec (Die Grauen Panther – Szare Pantery), Szwecji (Sveriges Pensionarers

Intresseparti – Szwedzka Partia Interesów Emerytów) i w Wielkiej Brytanii (Senior Citizens Party)¹². W latach dziewięćdziesiątych podobne ugrupowania pojawiły się w większości państw Europy Zachodniej¹³. Pierwszą partią emerytów powstałą na Półwyspie Bałkańskim była Partia Greckich Emerytów (Κομμα ελλήνων συνταξιούχων), założona w Atenach, z inicjatywy Konstantinosa Giakitsiego¹⁴. W większości przypadków „siwe partie” działające w Europie Zachodniej stanowiły margines sceny politycznej, nie przekraczając progu wyborczego. Wyjątkowy charakter miały sukcesy polityczne, które stały się udziałem ugrupowań seniorów w Luksemburgu i Holandii.

Polityczną reprezentacją luksemburskich emerytów była działająca od 1987 r. Reformistyczna Partia Alternatywy Demokratycznej (ADR). Choć nazwa partii nie odwoływała się jednoznacznie do środowiska seniorów, jej powstanie miało ścisły związek ze sporem dotyczącym zasad wyliczania świadczeń emerytalnych. Startująca pod hasłem ujednoczenia emerytur urzędników państwowych i pozostałych zatrudnionych partia zdobyła w wyborach parlamentarnych 1989 r. aż cztery mandaty¹⁵. Porównywalny sukces odniosły partie emerytów w 1994 r., w wyborach do parlamentu holenderskiego. Sojusz Generalny Seniorów i Związek 55+ zdobyły łącznie siedem mandatów¹⁶.

W okresie transformacji ustrojowej, w latach dziewięćdziesiątych, partie reprezentujące interesy seniorów pojawiły się powszechnie w krajach postkomunistycznych. Emeryci – podobnie jak inne grupy społeczne o niskich dochodach – stanowili zazwyczaj elektorat partii lewicowych (postkomunistycznych i socjaldemokratycznych)¹⁷. Odrębne ugrupowania reprezentujące interesy emerytów stanowiły z reguły ugrupowania satelickie wobec partii postkomunistycznych, choć mogły także skupiać elektorat rozczarowany marginalizacją potrzeb emerytów w okresie transformacji ekonomicznej. Założona w 1997 r. rosyjska Partia Emerytów stała się jednym z najliczniejszych ugrupowań tego typu w Europie Wschodniej, choć na sukcesy ugrupowanie kierowane przez Siergieja Atroszenkę i Walerija Zotowa musiało czekać do 2005 r.¹⁸ W czerwcu 1994 r. z połączenia czterech największych partii skupiających emerytów i rencistów powstała Krajowa Partia Emerytów i Rencistów (KPEiR), kierowana przez Zenona Rumińskiego¹⁹. Obszarem szczególnej aktywności ugrupowań reprezentujących emerytów i rencistów pozostają kraje bałkańskie. Tworzenie tego typu ugrupowań wynika nie tylko z uniwersalnych uwarunkowań demograficznych, poczucia zagrożenia kolejnymi reformami emerytalnymi, ale stanowi także formę ucieczki od partii politycznych, w których osoby starsze czują się zmarginalizowane, a ich postulaty są ignorowane. „Siwe partie” pojawiły się we wszystkich postkomunistycznych państwach Europy Południowo-Wschodniej (poza Albanią i Czarnogórą). Przynajmniej w trzech przypadkach (Chorwacja, Serbia i Słowenia) partie emerytów mogły poszczycić się znaczącymi sukcesami – stały obecnością w parlamencie, a nawet współtworzeniem koalicji rządzących.

Od 1991 r. działa Demokratyczna Partia Emerytów Słowenii (Demokratična Stranka Upokojencev Slovenije), znana pod akronimem DeSUS. W wyborach parlamentarnych 1996 r. Zielononiebiescy zdobyli 46 152 głosy i pięć mandatów, stając się jednym z siedmiu ugrupowań politycznych, którym udało się przekroczyć próg wyborczy. W wyborach parlamentarnych 2008 r. partia zdobyła 7,4% głosów, otrzymując siedem mandatów w parlamencie. Wraz z Partią Socjaldemokratyczną, partią Zares i Liberalno-Demokratyczną Partią Słowenii współtworzyła rząd kierowany przez Boruta Pahora. Nieco mniejszy sukces przyniosły partii wybory w grudniu 2011 r. Tym razem DeSUS zdobyła 76 853 głosy (6,97% ogólnej liczby głosujących), co przyniosło partii sześć mandatów w parlamencie. W 2013 r. partia ponownie współtworzyła rząd, kierowany przez Alenkę Bratušek. Przywódca DeSUS, Karl Erjavec²⁰, objął resort spraw zagranicznych, a Tomaž Gantar resort zdrowia. Program partii, przyjęty w 2011 r., podejmuje przede wszystkim problemy ogólnospołeczne, w tym „budowanie podstaw państwa demokratycznego” i „działanie na rzecz zrównoważonego rozwoju gospodarczego”. Interesy emerytów uwzględniają przede wszystkim zapisy o „pakcie międzypokoleniowym” i trosce partii o ubezpieczenie emerytalne, a także o wspieranie państwowej służby zdrowia. Najbardziej aktywną politycznie część partii stanowią osoby w przedziale wiekowym 50–60, większość z nich dość późno rozpoczęła karierę polityczną. W gronie parlamentarzystów DeSUS połowę stanowią kobiety²¹.

Chorwacka Partia Emerytów (Hrvatska stranka umirovljenika, HSU) powstała 26 kwietnia 1996 r. w Zagrzebiu. W przeciwieństwie do innych tego typu ugrupowań działających na Bałkanach HSU prezentuje orientację prawicową, a jej powstanie postrzegano, jako próbę odciążenia starszego elektoratu od rosnącej w siłę Socjaldemokratycznej Partii Chorwacji przez prawicową Chorwacką Wspólnotę Demokratyczną (HDZ)²². Zmiany w systemie wyliczania świadczeń emerytalnych, które rozpoczęły się w latach 1998–1999, pogłębiły proces pauperyzacji seniorów i wywołały w tym środowisku powszechne poczucie krzywdy. O ile w czasach SFRJ pojęcie „socjalistycznej emerytury” kojarzono ze względnie dostatnim życiem, o tyle dane z 2004 r. wskazywały, że aż 32% chorwackich emerytów żyje poniżej granicy ubóstwa²³. Frustracja chorwackich emerytów przyczyniła się do wydobycia HSU z politycznego niebytu. W wyborach parlamentarnych 2003 r. partia uzyskała 4% głosów i trzy mandaty. Po wyborach partia chorwackich emerytów wspierała prawicowy rząd Ivo Sanadera, choć w wyborach prezydenckich 2005 r. poparła Stipe Mesicia, przeciwko kandydatce HDZ –

Jadrance Kosor. Oportunizm HSU uwidoczniły jeszcze bardziej wybory lokalne w maju 2005 r., kiedy część jej członków zostało wybranych z list centrolewicowych, zaś inni w tym samym czasie wspierali w parlamencie prawicowy rząd I. Sanadera. Zmiany w ordynacji wyborczej pozwoliły HSU w 2007 r. na zdobycie zaledwie jednego mandatu w parlamencie (Silvano Hrelja), mimo podobnego wyniku jak w poprzednich wyborach. Wprowadzenie przez ministerstwo finansów nowej formuły świadczeń emerytalnych (określanych w mediach jako „formuła szwedzka”) spowodowało pogłębianie się przepaści między nowymi emeryturami a tymi ze „starego portfela”, czego nie mogła zaakceptować partia reprezentująca środowisko emerytów. Kryzys ekonomiczny w 2009 r. sprawił, że nowy rząd kierowany przez Jadrankę Kosor rozpoczął rozmowy z sojusznikami politycznymi dotyczące dodatkowego opodatkowania na czas kryzysu. Rozmowy zakończyły się niepowodzeniem, a HSU wycofała ostatecznie swoje poparcie dla rządu. W kolejnych wyborach, w grudniu 2011 r., partia współtworzyła centrolewicową Koalicję Kukuriku, która odniosła zwycięstwo, a Silvano Hrelja po raz kolejny uzyskał mandat deputowanego. Przyjęty w 2010 r. statut HSU koncentruje się na zagadnieniach budowy społeczeństwa demokratycznego i wieloetnicznego, poszanowania praw człowieka i ochrony środowiska naturalnego. Hasła programowe uzupełniają dość enigmatycznie postulaty wsparcia działań na rzecz poprawy sytuacji obecnych i przyszłych emerytów oraz budowania więzi międzypokoleniowej na rzecz poprawy ubezpieczenia zdrowotnego i emerytalnego²⁴.

Znacznie krótszą historią niż wymienione wcześniej partie może poszczycić się Partia Zjednoczonych Emerytów Serbii (Партија уједињених пензионера Србије, PUPS), założona 10 maja 2005 r., od 2006 r. kierowana przez Jovana Krkobabicia²⁵. Po raz pierwszy PUPS wystartowała w wyborach parlamentarnych 2007 r. w koalicji z Partią Socjaldemokratyczną Nebojsy Covicia. Koalicja uzyskała 125 342 głosy (3,11%) i nie przekroczyła progu wyborczego. W kolejnych wyborach, które odbyły się w 2008 r., partia utworzyła koalicję z Socjalistyczną Partią Serbii i Zjednoczoną Serbią, zdobywając pięć miejsc w Skupstini. W nowym rządzie, kierowanym przez Mirka Cvetkovicia, Jovan Krkobabić objął urząd wicepremiera. Jeszcze większym sukcesem dla PUPS zakończyły się wybory parlamentarne w 2012 r., w których partia zdobyła dwanaście mandatów i ponownie współtworzyła rząd. W 2012 r. PUPS liczyła 150 tys. członków. W swoim programie partia podkreśla troskę o rozwój demokracji w Serbii, zachowanie jej tożsamości i kultury, a także o zrównoważony rozwój gospodarczy państwa. Obszerna część programu poświęcona została zabezpieczeniu interesów emerytów i inwalidów wojennych, wraz z deklaracją starań o dostosowanie ustawodawstwa socjalnego do potrzeb obu tych grup społecznych²⁶. W czasie kampanii przed wyborami w 2012 r.

J. Krkobabić przekonywał Serbów, że tylko jego partia będzie w stanie zagwarantować stały wzrost świadczeń, podczas gdy niektóre partie startujące w wyborach planują likwidację wydatków na emerytury z budżetu państwa²⁷. Status PUPS jako partii współrządzącej w Serbii nie jest jedynym świadectwem jej oryginalności wśród podobnych ugrupowań. Schodzący ze sceny politycznej – z uwagi na podeszły wiek – Jovan Krkobabić ustąpił miejsca „młodszemu pokoleniu emerytów”, czyli swojemu synowi Milanowi, przejmującemu kontrolę nad partią²⁸. W strukturach partii działa także 24-letni wnuk Jovana, Stefan, co skłania do definiowania PUPS jako „dynastii Krkobabiciów”. Hasło więzi międzypokoleniowej, typowe dla programów partii bałkańskich, w przypadku partii serbskiej uzyskało realny wymiar. Od 2009 r. działa młodzieżówka PUPS (ПУПС омладина), szczególnie aktywna w Nowym Belgradzie, Niszu i Kraljevie²⁹. Niewątpliwym sukcesem partii, przynajmniej w okręgu belgradzkim, stało się wprowadzenie bogatego pakietu zniżek i przywilejów socjalnych dla osób powyżej 65. roku życia, a także utworzenie sieci klubów dla emerytów, sprzyjających aktywizacji społecznej osób w podeszłym wieku. Przedmiotem krytyki Krkobabicia, także w szeregach jego własnej partii, okazał się niezrealizowany postulat z kampanii wyborczej 2008 r. podwyższenia emerytur do poziomu 70% przeciętnego wynagrodzenia w Serbii³⁰.

Sukces „siwych partii” w Słowenii, Chorwacji i Serbii przyczynił się do powstania kolejnych ugrupowań tego typu: w Macedonii i w Kosowie. Partia Zjednoczonych Emerytów i Obywateli Macedonii (Партија на обединети пензионери и граѓани на Македонија, POPGM) rozpoczęła działalność 12 marca 2013 r. i już w pierwszej odezwie programowej odwołała się do przykładu serbskiej PUPS, uznając jej dokonania za przykład skuteczności w obronie praw socjalnych emerytów. Podobnie jak partia serbska, POPGM deklaruje się jako partia otwarta dla wszystkich osób pełnoletnich z zamiarem „łączenia doświadczenia z młodą twórczą energią”. Na czele partii stanął Ilja Nikołowski – emerytowany generał JNA i armii macedońskiej. Kierownictwo partii odzwierciedla, zgodnie z programem, multietniczność Republiki Macedonii; jednym z wiceprzewodniczących partii jest Albańczyk – Enver Hyseni. POPGM uznaje się za jedyne i autentyczne przedstawicielstwo macedońskich emerytów, których status materialny jest znacznie gorszy niż w innych krajach postjugosłowiańskich. Podwyżkę emerytur o 5%, którą wprowadzono w pierwszym roku działalności partii, uznano za manipulację rządu Nikoły Gruewskiego, zmierzającą do zniechęcenia emerytów, by ci nie głosowali na reprezentującą ich interesy partię³¹.

Założoną 5 stycznia 2010 r. Partią Emerytów Kosowa (Partia e Pensionisteve te Kosovës, PPK) kieruje Sahit Dragaj. Program partii kosowskiej koncentruje się na ochronie kombatantów i ofiar wojny 1999 r., uznając te dwie grupy za budowniczych niepodległego państwa³². Jednym z najważniejszych postulatów PPK jest podwyższenie świadczeń emerytalnych do poziomu 60% przeciętnej pensji w Kosowie (obecnie emerytury nie przekraczają wskaźnika 20–25% przeciętnego wynagrodzenia). W listopadzie 2013 r. przywódca partii S. Dragaj groził „użyciem innych środków”, w tym strajków głodowych, jeśli postulaty emerytów nie zostaną spełnione i rząd nie wprowadzi do budżetu stałej waloryzacji emerytur³³. Wyrazem desperacji kosowskich emerytów zdaje się także postulat zgłoszony we wrześniu 2013 r., aby skierować skargę na Serbię do Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Celem miało być doprowadzenie do tego, by władze w Belgradzie partycypowały w wypłacie świadczeń dla emerytów, którzy swoje składki płacili w przeszłości na rzecz państwa jugosłowiańskiego³⁴.

Na tle bałkańskim stosunkowo niewielką rolę odegrały „siwe partie” działające w Bośni i Hercegowinie oraz Bułgarii. Jednorazowy wzrost zainteresowania ofertą polityczną bośniackich partii emeryckich przełożył się na ich sukces wyborczy w 2002 r., kiedy obydwie ugrupowania wprowadziły do parlamentów kilku reprezentantów działających w entitetach, a także jednego do Izby Reprezentantów. W kolejnych wyborach 2006 r. obie partie nie przekroczyły progu wyborczego³⁵. Jeszcze mniejszymi sukcesami mogły poszczycić się partie bułgarskich emerytów, które wystartowały w wyborach 1994 r. i 2007 r., zdobywając poparcie nieprzekraczające 0,4% oddanych głosów³⁶.

Wspomniany już Jean Pierre Bois, pisząc o Europie XIX w., zwracał uwagę na szczególne zaufanie, jakim darzono w krajach europejskich polityków w podeszłym wieku. Niezależnie od zmian w ordynacjach wyborczych, które zmierzały do odmłodzenia elity politycznej, starość polityka nie stanowiła elementu go dyskredytującego, częściej identyfikowano ją z wiedzą i społecznym prestiżem. Przykłady Benjamina Disraeliego, Williama E. Gladstone’a czy Louisa A. Thiersa, którzy odnosili sukcesy polityczne w ósmej dekadzie życia, zdają się potwierdzać pogląd, że brak politycznej stabilizacji w XIX w. zrodził zapotrzebowanie na „dziadków-patronów”, jak określał ich francuski historyk³⁷. Na dziewiętnastowiecznej bałkańskiej scenie politycznej grupa nestorów była stosunkowo nieliczna; politycy siedemdziesięcioletni pojawiali się głównie w gronie premierów Grecji (Dimitrios Vulgaris, Konstantinos Kanaris). Tradycja powierzania funkcji przywódczych osobom sędziwym, zauważalna w bałkańskim prawie zwyczajowym, nie oznaczała powierzania im kluczowych stanowisk w państwie. Fenomenowi tworzenia i wyjątkowej popularności „partii emeryckich” nie należałoby się więc doszukiwać w gerontokratycznej tradycji politycznej. Uznając za prawdopodobne zachodnioeuropejskie inspiracje do tworzenia „siwych partii” na Bałkanach, warto dostrzec ich zasadniczą odmienność. Sean Henley dokonuje rozróżnienia pomiędzy partiami emerytów w Europie Zachodniej, które stają się istotnym czynnikiem mobilizacji społecznej osób sędziwych, a wyrażającymi roszczeniowy oportunizm partiami bałkańskimi³⁸. Trudno odnaleźć w programach partii emeryckich działających w Europie Południowo-Wschodniej odniesienia do starości rozumianej jako wyzwanie społeczne, a także do aktywizacji ludzi starych, stanowiących coraz liczniejszą grupę społeczną. Przesłanie programowe bałkańskich „siwych partii” skierowane jest do całego społeczeństwa, wrażliwego na krzywdę grupy wykluczonych przez państwo postkomunistyczne. Działalność polityczna nie wydaje się w tym przypadku formą emancypacji grupy, ale raczej obrony przed wykluczeniem społecznym. Spadek zaufania do państwa jako gwaranta wypłaty świadczeń w naturalny sposób zwiększa atrakcyjność oferty partii roszczeniowych, które odwołują się do wzorca polityki społecznej państwa socjalistycznego.